

Ratownicy świętowali

Data publikacji: 15.10.2011 18:00

Na co dzień dbają o nasze zdrowie. Ratują w sytuacjach kryzysowych. Przez telefon nierzadko wysłuchują niemiłych słów na swój temat. Ale i tak zawsze wybierając trzy "dziewiątki" możemy liczyć na poradę. W czwartek swoje święto obchodzili ratownicy medyczni.

□

Cieszyńskie Pogotowie Ratunkowe w tym roku obchodzi swój jubileusz. Dziesięć lat temu jednostka wyodrębniła się ze struktur ZOZu. **To była dobra decyzja** – uważa dyrektor Pogotowia Jan Kawulok. **W tych przypadkach, kiedy karetki pozostały przy szpitalu to pełna profesjonalizacja służb nie nastąpiła. W naszym przypadku możliwości współpracy ze strażą i oderwanie od problemów bieżących szpitala na pewno okazało się pozytywne** – dodaje Kawulok.

Na dzień dzisiejszy w pogotowiu pracuje 150 osób. Setka to pracownicy etatowi – reszta kontraktowi. W każdej chwili do wyjazdu gotowych jest sześć karetek. Dwie w Cieszynie i po jednej w Skoczowie, Zebrzydowicach, Wiśle oraz Istebnej.

W czwartek, w sali sesyjnej cieszyńskiego starostwa spotkali się samorządowcy z przedstawicielami dyrekcji i pracowników pogotowia. **Chcę podziękować za waszą służbę. To zawód szczególnej odpowiedzialności, łączący w sobie cechy wysokiego profesjonalizmu, z etyką, odpowiedzialnością. Ratownik to powinien być człowiek w wielu dziedzinach kompletny. I takich mamy.** – gratulował zebrany starosta cieszyński Czesław Gluza.

W ostatnim roku pogotowie zakupiło dwie nowe karetki - do stacji w Wiśle i Istebnej. W planach jest także zakup nowego pojazdu dla Skoczowa. Dobry poziom obsługi, ale i techniki – to konieczność. **Służmy mieszkańcom, pomagamy wielu turystom, a górskie położenie to często wyzwanie dla personelu** – mówi Kawulok.

Jubileusz jubileuszem, jednak niestety ciągle powraca temat dyspozytorni w Ustroniu, nad którą od kilku miesięcy wiszą czarne chmury. W jednym budynku obok siebie funkcjonują dyżurki pogotowia i straży pożarnej - to połączenie doskonale się sprawdza. Niestety zgodnie z nowymi wytycznymi, zmienia się dyspozytornie w regionach operacyjnych pogotowia - ta w Ustroniu ma być zlikwidowana.

Spotkanie w Cieszynie było także okazją do rozmów o numerze alarmowym "112" - jak się okazuje - z punktu widzenia ratowników medycznych - dotychczasowy numer pogotowia 999 - nie powinien być likwidowany.

[POSŁUCHAJ](#)

Jan Bacza